

Remont domu

Remont domu był dużym wyzwaniem dla rodziny Moniki i Lucjana. Jeszcze przed rozpoczęciem prac zaczęło się wielkie planowanie. Rodzice zastanawiali się, na jaki kolor pomalować salon, kuchnię i swoją sypialnię oraz jakie płytki ułożyć w łazience.

Dzieci również miały okazję się wykazać. Każde z nich mogło zaproponować, jak powinien wyglądać jego pokój. Monika i Lucjan mogli więc puścić wodze fantazji. Kiedy rodzice wysłuchali ich pomysłów, byli naprawdę zaskoczeni.

Monika chciała mieć pokój cały w kwiatkach. Ściany miały przypominać zielone łąki, na których rosłoby mnóstwo kolorowych kwiatów. Miały się tam znaleźć również motyle, pszczołki, biedronki i jedna zielona żabka.

To jednak nie był koniec jej pomysłów. Dziewczynce marzył się jeszcze niewielki staw, w którym pływałaby złota rybka.

Lucjan natomiast chciał mieć pokój cały w drzewach. Ściany miały wyglądać jak gęsty las, w którym rosłyby różne gatunki drzew. Miały się tam znaleźć również jelenie, dziki i łosie, a na jednej z gałęzi miała siedzieć sowa.

To również nie był koniec jego planów. Chłopcu marzyła się jeszcze tajemnicza jaskinia, w której mieszkałby dobry smok.

Marzenia dzieci zrobiły na rodzicach ogromne wrażenie. Nie wiedzieli jednak, jak mogą im sprostać. Co będzie, jeśli Monice nie spodobają się namalowane kwiaty albo Lucjan uzna, że w jego lesie jest zbyt mało drzew?

Nikt przecież nie zna lepiej swoich marzeń niż sami marzyciele.

Rodzice poprosili więc dzieci, aby narysowały na papierze, jak dokładnie wyobrażają sobie swoje pokoje.

Monika i Lucjan dostali kartki oraz kredki i zabrali się do pracy. Było to bardzo trudne zadanie, które zajęło im niemal cały dzień.

Kiedy rysunki były już gotowe, dzieci zaniósł je rodzicom. Ci w tym czasie malowali własną sypialnię.

Wszędzie stały puszki z farbami, leżały pędzle i wałki.

Malowanie ścian, nawet na jeden kolor, wcale nie było tak proste, jak wcześniej im się wydawało. Z tym większym przerażeniem spoglądali na wielobarwne obrazy przygotowane przez dzieci.

Co będzie, jeśli im się nie uda? Jeśli ściany nie będą ładnie wyglądały? Jeśli łąka w pokoju Moniki okaże się za mało zielona, a las w pokoju Lucjana zbyt gęsty?

Po długim namyśle rodzice stwierdzili, że sami nie poradzą sobie z tym zadaniem i muszą poprosić o pomoc dobrego czarodzieja.

Nadszedł więc czas na wycieczkę. Wszyscy się ubrali i pojechali odwiedzić niezwykłego specjalistę.

Ku zaskoczeniu Moniki i Lucjana czarodziejem okazał się pan fotograf. W swoim zakładzie miał mnóstwo różnych urządzeń: małych, większych i naprawdę olbrzymich.

Po chwili z jednej z maszyn zaczął wysuwać się wielki rulon. Nie był to jednak zwykły kawałek papieru. Widniał na nim ogromny, kolorowy obraz.

Monika z zachwytem zauważyła, że przedstawiał on kwiecistą łąkę, dokładnie taką samą jak ta, którą wcześniej narysowała. Były na niej kolorowe kwiaty, motyle, pszczołki, biedronki, zielona żabka, a nawet mały staw ze złotą rybką.

Kiedy dziewczynka trzymała już olbrzymi rulon ze swoim obrazem, z maszyny zaczął wysuwać się kolejny wydruk. Tym razem przedstawiał gęsty las pełen zwierząt, dokładnie taki, jaki namalował Lucjan.

Były tam wysokie drzewa, jelenie, dziki, łosie i sowa siedząca na gałęzi. Nie zabrakło również tajemniczej jaskini, z której wychylał głowę uśmiechnięty, dobry smok.

Wszyscy byli zachwyceni efektami tego niezwykłego czarowania.

Po powrocie do domu rodzice wraz z dziećmi od razu zabrali się do pracy. Wielkie obrazy zostały starannie przyklejone do ścian.

W ten sposób Monika zamieszkała w pokoju przypominającym kwiecistą łąkę, a Lucjan w pokoju wyglądającym jak tajemniczy las.

Każdego wieczoru Monika zasypiała wśród kwiatów, motyli i biedronek, a Lucjan wyobrażał sobie, że wędruje po lesie razem ze swoim dobrym smokiem.

Dzieci były bardzo szczęśliwe. Rodzice również byli zadowoleni, ponieważ udało im się spełnić ich niezwykle marzenia.

Od tamtej pory Monika i Lucjan wiedzieli, że nawet najbardziej niezwykle pomysły mogą stać się rzeczywistością, gdy połączy się wyobraźnię, odrobinę pracy i pomoc kogoś, kto zna się na prawdziwych czarach.

Rafał

STRONA 1 z 1